

ks. Mateusz Ziemiński

„BŁOGOSŁAWIENI SOLIDARNI”

KONCEPCJA SOLIDARNOŚCI WEDŁUG JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI

1. *Miserere* op. 44 Henryka Mikołaja Góreckiego

W nawiązaniu do działań Solidarności jako wielopłaszczyznowego ruchu społecznego na rzecz demokratyzacji i przemian ustrojowych w komunistycznej Polsce¹, należy odwołać się do utworu Henryka Mikołaja Góreckiego, w którym kompozytor jedyny raz za pośrednictwem swojej twórczości, w tak wyraźny sposób zabrał głos w przestrzeni politycznej. Ta reakcja Góreckiego została wywołana starciami milicji z „Solidarnością Wiejską” w marcu 1981 roku w Bydgoszczy². Na pierwszej stronie partytury *Miserere* op. 44 napotykamy zapisaną przez muzyka inskrypcję: „Bydgoszczy poświęcam”. Prawykonanie dzieła napisanego na Bydgoski Festiwal Muzyczny odbyło się 10 września 1987 roku we Włocławku, a dzień później w Bydgoszczy³.

Dzieło przeznaczone jest na duży ośmiogłosowy chór mieszany. Strona z wykazem obsady sugeruje, że kompozytor przewiduje zespół złożony z minimum 120 śpiewaków. Utwór stanowi dorobek fazy twórczej Góreckiego, którą Krzysztof Droba określił mianem religijnej, a więc tej, w której podstawową rolę odgrywa tekst. Muzyka na skutek zamysłu i zastosowanych technik kompozytorskich zostaje podporządkowana przesłaniu semantycznemu tekstu⁴, tekstu zaczerpniętego z Biblii, bądź z ksiąg liturgicznych Kościoła katolickiego. Tak też jest w przypadku

¹ Zob. *Historia świata. P-Ż.*, red. B. Kaczorowski, B. Działożyński, M. Zwoliński, Warszawa 2008, s. 399.

² Zob. *Ninateka*, <https://ninateka.pl/audio/miserere-op-44>, (12.10.2018)

³ Zob. A. Thomas, *Górecki*, Kraków 1998, s. 135

⁴ *Encyklopedia Muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, Kraków 2011, s. 429.



Miserere. Tekst skompilowany jest z pięciu słów. Trzy pierwsze: *Domine Deus noster*, pochodzą z *Psalmu 106*⁵, który jest psalmem pokutnym z licznymi elementami historycznymi. Nawiązania faktograficzne dotyczą niewierności narodu wybranego, są jakby spowiedzią generalną. Niejednokrotnie, także w tym przypadku, Henryk Mikołaj Górecki wybiera werset będący puentą całej kompozycji słownej. Tekst pochodzący z 47 wersetu prosi Boga o pomoc w zebraniu w całość rozproszonego Narodu, by ten mógł wspólnie chwalić Boga za łaskę wolności⁶. Z kolei słowa, napisane przez Góreckiego wielkimi literami: *Miserere Nobis*, pochodzą z mszału rzymskiego i stanowią odpowiedź ludu w śpiewie części stałych obrzędu Eucharystii – *Agnus Dei*. Wspomniany śpiew wprowadził do liturgii mszy św. papież Sergiusz I w VII w. W XI. w. W trzykrotnym wezwaniu zamieniono słowa ostatniego *miserere nobis* na *dona nobis pacem* i tę wersję znamy z obecnego *Ordo Misse* (na osobistą prośbę św. Pawła VI). Śpiew jest kierowany do umęczonego Chrystusa, bowiem w tym czasie celebrans łamie Hostię⁷.

Od strony muzycznej utwór żywo koresponduje z pierwszą częścią *III Symfonii Pieśni Żałosnych*, albowiem tworzy go kanoniczne włączanie kolejnych głosów. Podobnie jak w kanonie pierwszej części, także tutaj muzyka rozpoczyna się od niskich głosów. Nie spotykamy również chromatyzacji materiału muzycznego, całość bowiem zbudowana jest na skali eolskiej od a. Różnicę stanowią faktura, która nie jest ścisłym kanonem, a także porządek interwałowy wchodzenia poszczególnych głosów; w *Symfonii* wchodzi w oddaleniu o kwintę, tutaj w odległości tercji małej, co podkreśla molowy wydźwięk wołania i pokutny nastrój muzyki. Wolne tempa, wytonowana agogika: *lento, poco piu lento, lento maestoso*; czy określenia ekspresyjne *dolce cantabile, błagalnie, błagalnie – trochę zawodząco*; również nie pozostają obojętne dla ewokowania pokutnego wyrazu muzycznego. Harmonika utworu sugestywnie przeprowadza słuchacza poprzez kolejne psalmowe zawołania. Warto zwrócić uwagę, że kadencje poszczególnych faz utworu realizowane są na dominancie skali modalnej a eolskiej bądź jej pokrewnej C-dur. W efekcie słuchacz odczuwa dynamikę nieustannie trwającej modlitwy. Adrian Thomas uzasadnia to ukrytą intencją kompozytora, dzięki której utwór nie miał nabierać cech dzieła tryumfalnego⁸. Incipit utworu realizowany przez drugie basy nadaje mu sakralny charakter, żywo przywołując odniesienie do śpiewu gregoriańskiego. Podobnie ósma część wspaniale odzwierciedla sakralne odniesienie utworu, basy i sopranu realizują stały dźwięk „e”, który niczym średniowieczny głos organum

⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Tysiąclecia, wyd. 3, Poznań–Warszawa 1998, s. 670.

⁶ Zob. *Księga Psalmów. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, red. S. Łach, L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 458.

⁷ Zob. B. Nadolski, *Liturgika. IV Eucharystia*, Poznań 1992, s. 247.

⁸ Zob. A. Thomas, *Górecki*, s. 139.

tworzy podstawę harmoniczną i brzmieniową dla melizmatycznego śpiewu drugich sopranów. Dzieło poprzez swoją strukturę nawiązuje także do *Beatus vir*, ponieważ również w ostatniej części *Miserere* następuje swoisty moment epifaniczny⁹. Chorałowa, a więc liturgicznie nacechowana, pierwsza i ósma część (adaptująca muzycznie werset biblijny) znajduje dopełnienie w ostatniej fazie, osnutej wokół tekstu liturgicznego. Przedostatnia część charakteryzuje się intensywną dynamiką, podkreślając tym samym dramatyzm i pewien niepokój.

W pięćdziesięciotaktowej części muzyka oscyluje od początkowego *pp* do centralnie osiąganego *fff*, by nieznacznie rozładować osiągnięte napięcie, przez redukcję dynamiki i powrót do inicjalnego *pp*. Skontrastowana ostania część już za sprawą pierwszego akordu tercjowego (a moll z podwojoną prymą i tercją) natychmiast wprowadza inne brzmienie. Poprzednią część wieńczyło dysonansowe współbrzmienie oparte na sekundzie małej (c-h). Całość ostatniej części została zbudowana w przeważającej mierze w oparciu o konsonujące tercjowe współbrzmienia. Pojawiające się dysonujące dźwięki wokół podstawowych składników akordu należy rozumieć jako kolorystyczne dobarwienie, które podkreśla łaciński akcent słów. W ten sposób słuchacz wprowadzany jest w litanijne, przeniknięte ufnym pokojem wezwanie utrzymane w dynamice *p sempre* (*p-pp*). Wezwaniem rozlegającym się w muzycznej aurze nasyconej ekspresją *tranquillissimo, cantabilissimo, dolcissimo, błagalnie*. Zwłaszcza gdy to pierwsze określenie jest bardzo charakterystyczne dla Henryka Mikołaja Góreckiego, stosującego je w najbardziej newralgicznych momentach swoich utworów, to ostatnie wyjątkowo zostało napisane po polsku. Iście litaniiny śpiew części, a zarazem całego utworu, kończy się wyciszaniem i pięciokrotnym powtórzeniem słowa *nobis*.

2. *Miserere* – społeczeństwo

Miserere to dzieło, które niewątpliwie nawiązuje do tematyki religijnej. Jaka zatem jest tkanka teologiczna, która nadaje utworowi podstawowy szkielet semantyczny? Z pomocą przychodzi refleksja Benedykta XVI, a wcześniej Josepha kard. Ratzingera. Jak zauważono, utwór powstał ze względu na problemy społeczne, wobec których kompozytor uważał za istotne oparcie przekazu nie na kolejnych manifestach społecznych czy politycznych, ale na słowach z Biblii i mszału rzymskiego. Idąc tym torem należy zatem spojrzeć na problemy społeczne z poziomu teologii. Taka droga nie jest czymś oryginalnym, przeciwnie jest ona wręcz klasyczną drogą uprawiania teologii. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI rozpoczyna omawianie problemów społecznych od nakreślenia teolo-

⁹ Zob. M. Tomaszewski, *Muzyka w dialogu ze słowem*, Kraków 2003., s. 12.

gicznych perspektyw. A jakież to perspektywy wydają się istotne dla styku *Miserere*, Solidarności i porządku społecznego?

Zdaje się, że słowo społeczne stanowi tu istotny zwornik. Definicja społeczeństwa odnosi bowiem do relacji. W *Słowniku języka polskiego* można przeczytać: „społeczeństwo to ogół ludzi pozostających we wzajemnych stosunkach wynikających z warunków życia, podziału pracy i udziału w życiu kulturalnym”¹⁰. W teologii relacja stanowi kluczową kategorię dla rozumienia Boga oraz człowieka. J. Ratzinger mówi o wręcz niezastąpionej roli teologii chrześcijańskiej w zainicjowaniu i rozwinięciu koncepcji relacyjności jako takiej.

Rewolucja, jaką stanowił w starożytności chrześcijański obraz świata i Boga, polegała na tym, iż nauczyła pojmować Absolut jako absolutną „relatywność”, jako *relatio subsistens*.¹¹

A zatem wizja chrześcijańska nie pojmuje Boga jako zamkniętego w sobie bytu, lecz jako Istotę zdolną do budowania relacji. Człowiek ujmowany jest również jako ktoś, kto pozostaje w relacji do innych. Jednakże teologia dopowiada, że człowiek poza budowaniem, może także przyczyniać się do niszczenia relacji. W tym sensie należy rozumieć życie i dzieło Jezusa z Nazaretu, który przerwał ciąg niszczenia relacji spowodowany ludzką słabością:

Bóg w swojej relacji do nas ten cykl przełamał. Bóg rezygnuje ze sprawiedliwej kary (...) Krzyż Chrystusa jest realnym dotrzymaniem tego słowa: nie oko za oko, ząb za ząb, lecz przemiana zła przez moc miłości.¹²

Antidotum na zło stanowi zatem nie zemsta i odwet, ale miłosierdzie wyrażone zmiłowaniem, odnawiającym przecierpieniem zła, taki jest też tytuł dzieła Henryka Mikołaja Góreckiego. Ostatnia część *Miserere* op. 44 oddaje w sposób muzyczny ten teologiczny ładunek semantyczny.

Miłosierna relacja Stwórcy, Zbawiciela do człowieka i ludzkości niesie za sobą istotne konsekwencje dla pojmowania człowieka oraz świata. Pisał purpurat: „kwestia Boga jest problemem wybitnie praktycznym, który ma swoje następstwa we wszystkich dziedzinach naszego życia”¹³. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, zanegowanie teologicznej warstwy grozi błędem, który może hamować rozwój społeczeństwa. Tym błędem jest przekonanie leżące u podstaw

¹⁰ *Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik, E. Sobol, Warszawa 2007, s. 306.

¹¹ J. Ratzinger, *Opera Omnia. Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, T. IV, Lublin 2017, s. 245.

¹² J. Ratzinger, *Opera Omnia. Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 424–425.

¹³ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 110.

marksizmu, że społeczeństwo jest podstawowym wyznacznikiem człowieczeństwa. Ludzkie indywiduum w tej koncepcji jest tylko czymś wtórnym. Wzorem ma być pierwotne społeczeństwo, w którym jednostki są równe i nie podzielone¹⁴. Milicja Obywatelska, która stłumiła związkowców w Bydgoszczy w 1981 roku była instytucją podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, wówczas pomagającą Służbie Bezpieczeństwa w zwalczaniu opozycji¹⁵. Z kolei ministerstwo było częścią komunistycznego rządu, którego zaplecze ideologiczne stanowił marksizm i wyrosły na nim realny socjalizm. W doktrynie tej dążono m.in. do: zmniejszenia znaczenia religii, podporządkowania partii oraz państwu życia prywatnego obywateli czy upaństwowienia gospodarki¹⁶. W ten sposób próbowano zbudować idealne społeczeństwo, które miało odzwierciedlać rzekomy pierwotny ład ludzkości. Konkludując, życie jednostki miało służyć społeczeństwu, bez prymatu osoby.

Po drugie, warstwa teologiczna nie pozwala na skrajny indywidualizm. Wcielenie jest skutkiem miłości, chęci wejścia Boga w ścisłą relację z człowiekiem. Miłosierdzie sprawia, że Bóg nie zamyka się w sobie na skutek ludzkiego niszczenia relacji przez grzech. Chrystus jest uosobieniem budowania relacji: „jako człowiek przyszłości nie jest człowiekiem dla siebie samego, tylko jest naprawdę człowiekiem dla drugich; człowiekiem przyszłości jest właśnie dlatego, że jest całkowicie otwarty”¹⁷. Koncepcja otwartości Boga stanowiła silny impuls dla rozumienia relacji międzyludzkich. Chrześcijaństwo dowartościowało indywiduum, jednocześnie nie wpadając w błąd indywidualizmu. Z jednej strony, człowiek spełnia się w społeczeństwie, a z drugiej strony, społeczeństwo nabiera sensu przez ludzkie osoby¹⁸. Popadnięcie w błąd indywidualizmu hamuje rozwój społeczeństwa: „Człowiek żyjący sam dla siebie, który tylko na sobie się opiera, jest człowiekiem przeszłości”¹⁹.

Tymczasem według J. Ratzingera właściwie rozumiana w świetle tajemnicy Jezusa Chrystusa relacyjność człowieka nie jest zakwestionowaniem ani jednostki, ani też wspólnoty:

To niesłychane zgorzenie, że jeden jedyny Jezus Chrystus jest uważany za zbawienie świata, posiada tutaj moment wewnętrznej konieczności. Jednostka jest zbawieniem całości, całość otrzymuje zbawienie tylko od jednego człowieka, który jest nim

¹⁴ Zob. Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 187.

¹⁵ Zob. *Milicja Obywatelska*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/MilicjaObywatelska;3941462.html>, (11.10.2018).

¹⁶ Zob. *Historia świata. G-O*, red. B. Kaczorowski, B. Działoszyński, M. Zwoliński, Warszawa 2008, s. 458-459.

¹⁷ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 195.

¹⁸ Zob. Cz. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 176.

¹⁹ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 195.

prawdziwie, przez co przestaje istnieć tylko dla siebie. Sądzę, że stąd właśnie można również zrozumieć, iż w innych religiach nie ma takiego rekursu do jednostki²⁰.

Z powyższego cytatu wynika, że owo balansowanie pomiędzy osobą a społecznością znajduje swój właściwy fundament tylko w teologii. Według J. Ratzingera dogmat chrystologiczny stanowi odpowiednie perspektywy dla budowania właściwej tkanki społecznej, która będzie realizowała się poprzez indywidualny rozwój wspólnoty osób:

Bóg chce nie tylko pojedynczych osób, lecz nas wszystkich w byciu ze sobą i dla siebie, pozostaje jednocześnie prawdą, że zna On i miłuje każdego z osobna jako takiego. Jezus Chrystus, Syn Boga (...) Żył On jedynym w swoim rodzaju życiem, miał swoją własną twarz i zmarł swoją śmiercią. Impulsem i wielkością chrześcijańskiego orędzia pozostaje to, że los całej historii, nasz los, zależy od Jednego: od Jezusa z Nazaretu²¹.

W końcowych słowach kompozycji (*Miserere nobis*), ostatni wyraz to gramatyczne dopełnienie, które w języku polskim oznacza „nasz” i „nami”, akcentując wspólnotowość podmiotu wołającego do Boga. Zbiorowy podmiot liryczny w utworze H. M. Góreckiego *Miserere*, zwraca się do Jezusa Chrystusa, bowiem, jak powiedziano, pierwsza część zaczerpnięta z psalmu to wołanie ludzi o jedność i wolność. Natomiast prośba zwieńczona jest pochodzącą z liturgii inwokacją do Baranka Bożego, czyli lud zwraca się do swojego Zbawiciela.

3. *Miserere* – solidarność

Dotychczasowe rozważania oparte na chrystologii ukazują teologiczne podstawy dla porządku społecznego. Miłosierne odniesienie Boga, poprzez osobę Zbawiciela, do człowieka i jego konkretnych spraw wskazuje również na teologiczne tło dla solidarności. Chrześcijaństwo nie ucieka w surrealistyczną fantazję ani nie pomija kwestii dotyczących ludzi danego pokolenia:

Ze stanowiska wiary chrześcijańskiej można będzie powiedzieć: dla historii Bóg stoi na końcu, dla bytu stoi na początku. Wskazuje to na rozległy horyzont chrześcijaństwa, które przez to odcina się zarówno od czystej metafizyki, jak i od ideologii przyszłości, marksizmu.²²

²⁰ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 203.

²¹ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 338.

²² J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 196.

Tylko relacje społeczne nacechowane miłosierdziem stanowią fundament dla solidarności. J. Ratzinger przytacza ideę solidarności Boga w tekście traktującym o sędzi ostatecznym. Uważa, że na końcu czasów okaże się, iż Chrystus sędzi miłosiernie właśnie dlatego, że sam stał się człowiekiem i sam wie jakie wiążą się z tym trudności. Wie, ponieważ „wszedł w skórę człowieka” i idzie solidarnie aż do naszego zagubienia²³:

nie sędzi tutaj – jak by należało oczekiwać – Bóg, Nieskończony, Nieznany, Odwieczny. Oddał On raczej sąd Temu, który jako człowiek jest naszym bratem. Nie sądzi nas ktoś obcy, tylko Ten, którego znamy przez wiarę. Sędzia stanie przed nami nie jako ktoś zupełnie obcy, tylko jako jeden z nas, kto wie, co znaczy być człowiekiem, kto żył i cierpiał jako człowiek.²⁴

Idąc tokiem rzeczy ostatecznych, należy zapytać, czym jest zatem niebo i piekło w kontekście solidarności. Izolacja, skrajny indywidualizm są przeciwne budowaniu relacji, a zatem mogą być nazwane przedsiönkiem piekła: „Piekłem jest chcieć-być-tylko-sobą, do czego się dochodzi, gdy człowiek zamyka się wyłącznie w sobie samym”²⁵. Nietrudno się domyślić, że postawa otwarcia na innych ludzi, bez której niepodobna mówić o solidarności, staje się momentem nieba: „istotą tego, co w górze, a co nazwalibyśmy niebem, jest to, że można je tylko otrzymać, tak jak piekło tylko samemu można sobie dać”²⁶. Jeżeli niebo ma być nam dane, a człowiek odpowiada na relację Boga poprzez otwarcie na drugiego człowieka, to „Niebo należy określić jako zetknięcie się istoty człowieka z istotą Boga. To zejście się Boga i człowieka dokonało się w Chrystusie”²⁷.

Nadmiar miłości, miłosierdzie jest istotą historii solidarności Boga z człowiekiem, co oznacza, że z punktu widzenia teologii nie ma innej możliwości solidarności międzyludzkiej, jak nadmiar miłości, czyli miłosierdzie okazywane innym. Swoiste „więcej”, stanowi oś przesłania etycznego Chrystusa, które wygłosił podczas kazania na górze. Mowa tam o błogosławieństwach, czyli tych wezwaniach, które nie dopuszczają ciągłych kalkulacji, kazania wygłoszonego: „z ust Pana, w którym Bóg sam się posłał w nędzę ludzkiej historii. Bóg sam żyje i działa pod prawem „obfitości”, owej miłości, która nie może dać mniej niż samą siebie”²⁸. W ten sposób uwydatnia się istota solidarnych relacji międzyludzkich. Największym bogactwem jest umiejętność przyjęcia drugiego człowieka, a jednocześnie

²³ Zob. J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 485.

²⁴ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 261.

²⁵ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 250.

²⁶ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 250.

²⁷ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 251.

²⁸ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 347.

umiejętność ofiarowania siebie: „tego, co istotne, człowiek nie wydobywa sam z siebie; musi mu to być dane jako coś, czego sam nie dokonał, co nie jest jego wytworem, tylko drugą wolną osobą, która mu się daje”²⁹.

Wydźwięk muzyczny utworu *Miserere* ma charakter błagalny, jego kolejne części uderzają modlitewnym skupieniem i przenikliwym lamentującym tonem utrudzonego ludu. Półgodzinna kompozycja oddaje klimat melancholii i refleksji nad losem człowieka. Dramatyzm zostaje złagodzony, gdy do głosu dochodzi prośba o zmiłowanie. Tytułowe słowo stanowi ważną oś, Chrystus ma się ulitować i podarować pokój.

4. *Miserere* – solidarne społeczeństwo

Teologia solidarności pozwala we właściwy sposób ująć problematykę solidarności społecznej. Ta ostatnia umożliwia harmonijny rozwój ludzkości, a jednocześnie potrzebuje właściwego fundamentu, jaki może dać tylko miłość i miłosierdzie w optyce teologicznej: „rozwój ekonomiczny, społeczny i polityczny, jeśli chce być autentycznie ludzki, powinien uwzględniać zasadę bezinteresowności jako wyraz braterstwa”³⁰. Nie przez przypadek w encyklice poruszającej kwestie społeczne *Caritas in veritate* Benedykt XVI wskazał na genezę współczesnego dramatu wielu ludzi i konkretne społeczne skutki odrzucenia lub niemożności kochania, a co za tym idzie solidarności. Stanowi ją posunięty do zatrwających rozmiarów skrajny indywidualizm. Z jednej strony nie pozwala on dostrzec drugiego człowieka, a z drugiej strony rodzi poczucie zagubienia w życiu:

z tego, że nie jest się kochanym albo z trudności kochania. Różne rodzaje ubóstwa często rodzą się z odrzucenia miłości Bożej, z pierwotnego tragicznego zamknięcia się człowieka w sobie, uważającego, że sam sobie wystarczy albo że jest tylko faktem nieznającym i przejściowym, „obcym” we wszechświecie, powstałym z przypadku.³¹

Jaką koncepcję solidarności proponuje zatem papież? Po pierwsze, ojciec święty postuluje ponowny wkład teologii w myśl społeczną, przestrzegając przed materialistyczną wizją świata, w której wszystko co metafizyczne zostaje uznane za irracjonalne. „Chodzi o zadanie, którego nie można spełnić tylko z pomocą nauk społecznych, ponieważ wymaga wkładu takich dyscyplin, jak me-

²⁹ J. Ratzinger, *Opera Omnia...*, dz. cyt., s. 215–216.

³⁰ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, „L'Osservatore Romano” (2009) 9, s. 15.

³¹ Benedykt XVI, *Caritas in veritate...*, dz. cyt., s. 24.

tafizyka i teologia, aby w sposób jasny pojąć transcendentną godność człowieka³². Teologiczne przesłanki mają stanowić fundament niezależny od interesów państw i grup wpływu. Jednak czy teologiczne podstawy mogą obejmować wszystkich ludzi, także niewierzących w Boga? W sukurs na to pytanie przychodzi wykład wygłoszony przez kard. Ratzingera pt. *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Purpurat powołuje się w nim nie na zdobycze teologii a filozofii. Oparciem tezy są poglądy niekatolickiego filozofa:

Kant wykluczył możliwość poznania Boga za pomocą czystego rozumu, ale jednocześnie przedstawił Boga, wolność i nieśmiertelność jako postulaty praktycznego rozumu, bez których w konsekwencji nie byłyby możliwy żaden czyn moralny.³³

Solidarność zatem, jako wartość z zakresu moralności domaga się idei Boga, wolności i nieśmiertelności. Działanie człowieka w radykalnym oderwaniu od idei Boga doprowadza do upadku człowieka, jego marginalizacji i wyobcowania, a to największe skrajności wobec solidarności. Dlatego J. Ratzinger proponuje następujące rozwiązanie: „także ten, kto nie potrafi znaleźć drogi akceptacji istnienia Boga, powinien przynajmniej tak żyć i tak ukierunkować swoje życie, jak gdyby Bóg istniał (...) nasze sprawy znalazłyby oparcie i kryterium, których bardzo potrzebują³⁴”.

Po drugie, koncepcja solidarności oparta na teologii pozwala dostrzec człowieka w całej jego głębi i złożoności. Poszczególne nauki nie są w stanie wygenerować komplementarnej odpowiedzi na temat człowieczeństwa. Każda z nich mówi o pewnym aspekcie ludzkiego życia: „Wiedza ludzka jest niewystarczająca, a konkluzje płynące z wiedzy nie będą mogły nigdy wskazywać samodzielnie drogi prowadzącej do integralnego rozwoju człowieka³⁵”. A zatem teologia ma dopomóc naukom w integralnym ujęciu człowieka, by ten ani nie czuł się zagubiony w świecie, ani nie uważał się za hegemonia stworzenia i ludzkości. Teologiczne przesłanki mają zagwarantować integralny rozwój człowieka. To on ma być najważniejszą częścią społeczeństwa, realizując się we wszystkich wymiarach:

Chciałbym przypomnieć wszystkim, a zwłaszcza rządzącym zaangażowanym w nadanie nowego kształtu ładowi ekonomicznemu i społecznemu w świecie, że pierwszym kapitałem, który należy ocalić i docenić jest człowiek, osoba, w swojej integralności.³⁶

³² Benedykt XVI, *Caritas in veritate...*, dz. cyt., s. 24.

³³ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 69.

³⁴ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, dz. cyt., s.70.

³⁵ Benedykt XVI, *Caritas in veritate...*, dz. cyt., s. 14.

³⁶ Benedykt XVI, *Caritas in veritate...*, dz. cyt., s. 12.

Ujęcie teologiczne, nienegujące naukowego, zapewnia rozwój prawdziwie ludzki. Człowiek nie jest tylko materialną istotą, ale posiada również bogaty świat wewnętrzny. Jeżeli dane społeczeństwo relatywizuje przekonania religijne swoich obywateli lub marginalizuje wierzących, to jakby automatycznie przestaje być społeczeństwem solidarnym. Należy podkreślić, że wolność religijna jest dzisiaj najlepszym sprawdzianem solidarności społecznej:

oprócz fanatyzmu religijnego, który w niektórych sytuacjach uniemożliwia korzystanie z prawa do wolności religijnej, również szerzenie zaprogramowanej obojętności religijnej lub ateizmu praktycznego ze strony wielu krajów, jest sprzeczne z potrzebą rozwoju narodów, odbierając im energie duchowe i ludzkie³⁷.

Zamykanie się na teologię i spór z metafizyką według Benedykta XVI szkodzi zarówno rozwojowi wiedzy jak i rozwojowi narodów. Marginalizacja jest zatem z drugiej strony najlepszym sprawdzianem braku solidarności społecznej³⁸.

Miserere Henryka Mikołaja Góreckiego to dzieło, które przypomina o duchowej warstwie rzeczywistości i ludzkiego życia. Kompozytor za pomocą swojego warsztatu i talentu wskazuje na szerszy horyzont dokonującej się historii. Ośmiela się spojrzeć na nią z poziomu teologii, co pozostaje zgodne z postulatami Benedykta XVI. Pośród trudu i cierpienia kompozytor orientuje uwagę słuchacza na Boga. Kontemplacyjny wyraz muzyki nastraja do zadumy i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania bynajmniej nie w oderwaniu od transcendencji. H. M. Górecki wygłosił to *expressis verbis*, odbierając doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego z dziedziny muzykologii. W swoim wystąpieniu ograniczył się do przeczytania kilku cytatów, wśród nich pojawił się następujący:

pomocnika człowieka – oto wspaniała definicja i wspaniałe zadanie sztuki, jednak temu zadaniu odpowie ona tylko pod warunkiem, że swoją wolność zwiąże ona z *humanum*, z tym co ludzkie, *humanum* ze swej strony można poznać w całej jego wielkości tylko wówczas, gdy patrzy się nań z perspektywie nieskończoności, w perspektywie Boga, który jest ostatecznym celem wszystkich ludzkich dążeń.³⁹

W tej samej optyce postrzega człowieka i to, co ludzkie Benedykt XVI we wspomnianej encyklice *Caritas in veritate*:

³⁷ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*..., dz. cyt., s. 13.

³⁸ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*..., dz. cyt., s. 24.

³⁹ *Wszystko przekazałem muzyce*, <https://www.polskieradio.pl/173/3132/Artykul/985786>, *Wszystko-przekazalem-w-muzyce* (20.10.2018).

Dyspozycyjność wobec Boga otwiera na dyspozycyjność wobec braci oraz wobec życia pojmowanego jako solidarne i radosne zadanie. I przeciwnie, ideologiczne zamknięcie się na Boga oraz ateizm obojętności, zapominające o Stwórcy i narażone na zapomnianie również o wartościach ludzkich, jawią się dziś pośród największych przeszkód w rozwoju. Humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim.⁴⁰

Problematyka kwestii społecznych nie była obca teologicznej refleksji Josepha kard. Ratzingera. Swoistego rodzaju *opus magnum* w dorobku papieża Benedykta XVI stanowi encyklika z 2009 roku: *Caritas in veritate*. Papież porusza w niej współczesne problemy trapiące ludzkość, próbując wskazać na najważniejszy kapitał jakim jest istota ludzka. Jednocześnie podkreśla, że dla obrony integralnego rozwoju człowieka potrzeba zgody i uszanowania jego warstwy duchowej. Papież przestrzega, że humanizm bez Boga, staje się humanizmem nieludzkim. Wyrazem solidarności jest respektowanie wolności religijnej, a największym wrogiem solidarności, według Benedykta XVI jest marginalizacja.

W marcu 1981 roku w Bydgoszczy doszło do konfrontacji społecznego ruchu „Solidarność” z Milicją Obywatelską. W odpowiedzi Henryk Mikołaj Górecki zadedykował Bydgoszczy swoje dzieło pt. *Miserere* op. 44. Twórczość religijna kompozytora, w czasach forsowania idei materializmu praktycznego, przypominała o głębszej (duchowej) warstwie rzeczywistości. Słowa zaczerpnięte z Biblii i mszału rzymskiego, w akompaniamencie czterogłosowego chóru, przeprowadzają słuchacza przez medytację nad ludzką osobą i życiem. Artykuł wskazuje na główną ideę obydwu autorów, aby nie degradować człowieka do tego, co materialne i biologiczne. Wywód wskazuje na teologiczną drogę dowodzenia papieża i muzyczną formę przekazu religijnych treści przez H. M. Góreckiego.

Abstract

„Blessed are the solidary” – Joseph Ratzinger/Benedict XVI concept of solidarity

The issue of social issues was not alien in the theological reflection of Joseph Cardinal Ratzinger. A kind of *opus magnum* in the output of Pope Benedict XVI is the encyclical from 2009: *Caritas in veritate*. The Pope touches upon contemporary problems that concern humanity, trying to point to the most important capital which is a human being. At the same time, he indicates that for the defense of integral human development, it is necessary to agree and respect his spiritual layer. The Pope warns that humanism without God becomes inhuman humanism. An expression of solidarity is respect for religious freedom, and the greatest enemy of solidarity, according to Benedict XVI, is marginalization.

⁴⁰ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*..., dz. cyt., s. 32.



In 1983, in Bydgoszcz, there was a confrontation of the social movement of “Solidarity” with the civic militia. In response, Henryk Mikołaj Górecki dedicated his work to Bydgoszcz *Miserere* op. 44. The composer’s religious creativity in times of forcing the idea of practical materialism reminded us of a deeper (spiritual) layer of reality. The words taken from the Bible and the Roman Missal, accompanied by a four-part choir, lead the listener through meditation on the human person and life. The article points to the main idea of both authors not to degrade man to the material and biological. The evidence points to the theological way of the Pope’s command and the musical form of the message of religious content by H. M. Gorecki.

Keywords: Joseph kard. Ratzinger, Benedict XVI, Henryk Mikołaj Górecki, music, theology, solidarity, mercy, religious freedom, marginalization, humanism